



ANITA GULCZYŃSKA*

„MAŁE REWITALIZACJE PODWÓREK”. PRZYKŁAD ZASTOSOWANIA SPOŁECZNO-PEDAGOGICZNEJ TRADYCJI OŻYWIANIA SPOŁECZNOŚCI LOKALNYCH ICH SIŁAMI W PROCESACH REWITALIZACJI MIAST

ABSTRAKT

Artykuł prezentuje koncepcję „małych rewitalizacji podwórek” opisującą proces trójstronnego (studenci, młodzi mieszkańcy miejskich zubożałych sąsiedztw, akademicy) współtworzenia przestrzeni miejsca życia. Powstała ona w efekcie teoretyzacji partycypacyjnego badania-działania (PAR). W jej genezie uwidacznia się związek prac teoretycznych z klinicznym praktykowaniem i edukacją akademicką, tak charakterystyczny dla działań teoriiwórczych w łódzkim modelu rozwoju pracy społecznej. Artykuł wzbogaca dyskurs naukowy w jego dwóch obszarach. Pierwszym jest konceptualny wymiar pedagogiki społecznej – jednej z dyscyplin naukowych orientujących działania w pracy socjalnej. Drugim jest dyskurs praktyki. Koncepcja „małych rewitalizacji podwórek” zarysowuje bowiem pewien model pracy środowiskowej, stąd jest głosem w dyskusji na temat roli pracowników społecznych w przebiegu zmian urbanistycznych. Podnosi kwestię znaczenia perspektywy społeczno-edukacyjnej we współczesnych procesach rewitalizacji miast w Polsce.

SŁOWA KLUCZOWE: praca społeczna, praca środowiskowa, podejście oparte na siłach, obszary zdegradowane, rewitalizacja miejska, małe rewitalizacje podwórek

WPROWADZENIE

Prezentowany artykuł jest próbą wzbogacenia dyskursu naukowego w dwóch jego obszarach. Pierwszym jest rozwój koncepcji i języka pedagogiki społecznej, dyscypliny naukowej, której specyficzny punkt wi-

* Uniwersytet Łódzki, Katedra Pedagogiki Społecznej i Resocjalizacji; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9742-8438>

dzenia na relację człowiek–środowisko stanowi jedną z kluczowych teoretycznych inspiracji dla pracy socjalnej. Przedmiotem artykułu jest pewna koncepcja działania społecznego służącego przekształcaniu środowisk życia społeczności terytorialnych usytuowanych w zdegradowanych obszarach miast postindustrialnych. Drugim jest dyskurs praktyki. Czytelnik zapozna się bowiem z zarysem modelu działania społecznego rozwijanego w przebiegu badania empirycznego. W tej re(konstrukcji) pewnej praktyki inspirację i metodyczne wsparcie odnaleźć mogą reprezentanci różnych profesji społecznych połączeni obszarem działania (tereny i społeczności lokalne w obszarach zdegradowanych miast postindustrialnych¹⁾) oraz przekonaniem o wartości i efektywności aktywizujących form pracy środowiskowej prowadzonej z wykorzystaniem własnych potencjałów społeczności.

Prezentowana koncepcja „małych rewitalizacji podwórek” jest efektem pewnego etapu prac członków zespołu Katedry Pedagogiki Społecznej i Resocjalizacji²⁾ Uniwersytetu Łódzkiego prowadzonych z zaangażowaniem studentów, którzy wspólnie poddali analizie i teoretycznemu uporządkowaniu przebieg i efekty projektów diagnostycznych realizowanych w kilkunastu łódzkich sąsiedztwach, z intencją zainicjowania w ich społecznościach procesu kolektywnego przekształcania środowisk życia własnymi siłami. Od samego początku rozwoju „małych podwórkowych rewitalizacji” dbano, by w swojej celowości i logice działania nawiązywały one do koncepcji pracy społecznej Heleny Radlińskiej (1961), co wydaje się jednym z wielu świadectw pielęgnowania w Katedrze Pedagogiki Społecznej i Resocjalizacji (UŁ) związku współczesnych prac badawczo-wdrożeniowych z tradycją tej dyscypliny akademickiej. Wspólnym mianownikiem obu koncepcji jest sposób rozumienia celu działania społecznego oraz jego urzeczywistniania. Siły ludzkie to jednocześnie cel i środek prowadzący do jego osiągnięcia.

¹⁾ Obszar zdegradowany: art. 9, ust. 1 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji 149 określa, iż za obszar zdegradowany uznaje się teren lokalny, który jest w stanie problematycznym w wyniku nagromadzenia niekorzystnych zdarzeń społecznych tj. bezrobocie, ubóstwo, przestępczość, wysoka liczba mieszkańców będących osobami ze szczególnymi potrzebami (mowa o nich jest w Ustawie z dnia 19 lipca 2019 r.).

²⁾ Autorami koncepcji oraz osobami zaangażowanymi w dotychczasowe projekty są Anita Gulczyńska i Mariusz Granosik. W jednej z trzech edycji projektów prowadzonych wspólnie ze studentami i mieszkańcami w łódzkich sąsiedztwach kamienicznych studentom towarzyszyła Małgorzata Kostrzyńska.

Pomimo dystansu czasowego i różnic w kontekstach społeczno-politycznych, w których koncepcje te są zakorzenione, obie stworzone zostały dla równoważenia relacji władzy i niwelowania podziałów w zbiorowościach ludzkich podlegających gwałtownym i gruntowanym transformacjom. Praca społeczna Heleny Radlińskiej była formą krytycznego ustosunkowania się pedagoga społecznego do pogłębiających się ekonomicznych i politycznych podziałów (po czasie zniewolenia naszej państwowości i w trakcie dynamicznej industrializacji), uwidaczniających się szczególnie wyraźnie w zestawieniu warunków życia ludności miast i wsi. Inspirowane tą koncepcją „małe rewitalizacje podwórek” adresowane są do tych społeczności sąsiedztw miejskiej aglomeracji, których infrastruktura (stan techniczny, warunki higieniczne, zasoby edukacyjne itd.) oraz natężenie problemów społecznych wśród populacji mieszkańców wyróżniają je negatywnie na tle innych miejsc/dzielnic, „jednostek”, stanowiących jednostki mapy społecznej miasta. Ich mieszkańcy, będąc szczególnie dotkliwie potraktowanymi w przebiegu historycznych, politycznych, ekonomicznych zmian dotyczących ich miasto, współcześnie doświadczają marginalizacji w wielu relacjach władzy, w tym również w tych tworzonych w przebiegu miejskiej rewitalizacji³⁾. Ten specyficzny pod względem historycznym, politycznym i społeczno-ekonomicznym kontekst wyznacza granice, w których „małe rewitalizacje podwórek” były i są stale rozwijane, analizowane oraz poddawane teoretyzacji.

Praktykom pracy środowiskowej „małe podwórkowe rewitalizacje” oferują propozycję metodycznie uporządkowanego działania, w efekcie którego współtworzona jest społeczna zmiana oparta na idei ożywiania społeczności. Niezależnie od promowania perspektywy sił (*strenght-based*

³⁾ Według ustawodawcy „rewitalizacja stanowi proces wyprowadzania ze stanu kryzysowego obszarów zdegradowanych, prowadzony w sposób kompleksowy, poprzez zintegrowane działania na rzecz lokalnej społeczności, przestrzeni i gospodarki, skoncentrowane terytorialnie, prowadzone przez interesariuszy rewitalizacji na podstawie gminnego programu rewitalizacji” (art. 2, ust. 1 Ustawa z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji, Dz.U. 2015, poz. 1777). W tym tekście pojęcie „rewitalizacji miejskiej” odnosi się do kompleksowych procesów, którymi współczesne miasta wyrażają oczekiwania ustawodawcy. Natomiast pod pojęciem „małych rewitalizacji podwórek” identyfikować należy prezentowane w artykule nowatorskie działania prowadzące do ożywiania społeczności ich siłami, stanowiące interesującą propozycję działań potencjalnie zwiększających efektywność procesów rewitalizacji miejskiej.

perspective) w literaturze przedmiotu (Reynolds, 1939; Jarkiewicz, 2020) badania niezmiennie donoszą, że zarówno na poziomie finansowania grantów, jak i opisów modeli działania, perspektywa ta nie znajduje zainteresowania równoważnego tej skupionej na deficytach i ich kompensacji.

Niezależnie, że z punktu widzenia autorki prezentowana koncepcja jest wykraczającym poza proces miejskiej rewitalizacji sposobem upełnomocniania głosu mieszkańców z dzielnic nieuprzywilejowanych, przedstawiony artykuł zawęży granice jej stosowalności do tego obszaru zmian. Paradoksalnie to ściśle doprecyzowanie kontekstu działania wydaje się skutkować poszerzeniem możliwej palety funkcji oraz zakresu działań reprezentantów profesji społecznych we współczesnych miastach. W promującym model „małych rewitalizacji podwórek” pracownikach środowiska otwartego można ujrzyć znaczący komponent interdyscyplinarnych zespołów zmieniających miasto z zachowaniem w tym procesie szczególnej troski o równoważenie potrzeb wszystkich grup obywateli.

Artykuł rozpoczyna wprowadzenie Czytelników w szerszy kontekst uwarunkowań nieuprzywilejowanej pozycji mieszkańców sąsiedztw zdegradowanych obszarów w przestrzeni miasta. Powinno ono ułatwić zrozumienie złożonej celowości „małych rewitalizacji podwórek” przedstawionej w kolejnym podrozdziale. Główną część artykułu stanowi szczegółowa, metodycznie zorientowana prezentacja koncepcji. Natomiast konkluzje zarysowują kierunki jej dalszego rozwoju.

WYBRANE UWARUNKOWANIA NIEUPRZYWILEJOWANEJ POZYCJI MIESZKAŃCÓW SĄSIEDZTW W ZDEGRADOWANYCH OBSZARACH PRZESTRZENI MIAST

Ożywienie sił społeczności lokalnych w procesach rewitalizacji obszarów zdegradowanych jest istotne z wielu powodów. Ich wspólnym mianownikiem jest nieuprzywilejowana pozycja mieszkańców takich miejsc w różnych relacjach władzy, której upełnomocnieniu nie wydają się sprzyjać aktualnie realizowane modele rewitalizacji miejskiej. Dalsza argumentacja identyfikuje obszary obniżonego sprawstwa mieszkańców takich społeczności, a jednocześnie wskazuje potencjał społeczno-pedagogicznej tradycji pracy środowiskowej w ich upełnomocnieniu.

Procesy etykietyzacji sąsiedztw obszarów zdegradowanych i ich mieszkańców

Degradacja śródmiejskich obszarów miast postindustrialnych jest efektem szczególnie w nich natężonych procesów społecznej segregacji. Historycznie i politycznie uwarunkowane „lokowanie się mieszkańców w przestrzeni o określonych cechach fizycznych i takim w niej umiejscowieniu, które zaspokaja ich funkcjonalne i prestiżowe oczekiwania, pozostając w zasięgu ich możliwości finansowych” (Tobiasz-Lis, 2014, s. 52) doprowadzało do społeczno-ekonomicznej homogenizacji centralnych obszarów miast poprzemysłowych. W Polsce stopniowemu ujednocnianiu takich obszarów sprzyjały: komunistyczna koncepcja urbanizacji faworyzująca rozwijane na obrzeżach miasta osiedla z wielkiej płyty, kosztem redukcji inwestycji w odnowę zabudowy śródmiejskiej, postępująca suburbanizacja (od lat 60.), powodująca odpływ wyedukowanej ludności z centrów i zasiedlanie mieszkań komunalnych osobami o niskim poziomie wykształcenia (Zborowski, 2010, s. 77–79), transformacja ustrojowa skutkująca masowym bezrobociem kadry niskowyzkwalifikowanej i pochodnymi temu problemami boleśnie dotykającymi mieszkańców takich lokalizacji (Warzywoda-Kruszyńska, 2010; Bunio-Mroczek, 2010; Warzywoda-Kruszyńska, Jankowski, 2013; Mordwa, 2017) oraz kolejne działania polskich polityków, prowadzące do zminimalizowania roli państwa opiekuńczego (Warzywoda-Kruszyńska, Jankowski, 2013, s. 16). Wymienione wcześniej uwarunkowania degradacji obszarów śródmiejskich w miastach postindustrialnych stanowiły kontekst sprzyjający dwóm wzajemnie wzmacniającym się procesom – degradacji infrastruktury i tkanki społecznej takich miejsc, co w kilkudziesięcioletniej perspektywie czasowej doprowadziło do etykietyzacji śródmiejskich zubożałych sąsiedztw (Górniak, 2017, s. 81) oraz stygmatyzacji ich mieszkańców, czyli redukowania ich wizerunku do cech negatywnych, przypisywanych im na podstawie miejsca zamieszkania i antycypowanego nim społecznego czy etnicznego pochodzenia (Gulczyńska, 2013). Procesy te występują w miastach postindustrialnych. Przybierają krzywdzące dla mieszkańców formy w ich relacjach z pracownikami instytucji edukacyjnych, policji, a pośrednio z lokalnymi decydentami, gdyż negatywne percepcje mieszkańców przekładają się na dystrybucję zasobów edukacyjnych w mieście.

Ta wielowarstwowa konfiguracja uwarunkowań negatywnych percepcji mieszkańców obszarów zdegradowanych nie tylko zapewnia trwa-

łość ich obrazu w społecznej przestrzeni miasta, lecz także sprzyja jego uwewnętrznieniu przez samych mieszkańców. Nawet jeśli zmienione zostaną fasady budynków, a w ich efekcie w „złych sąsiedztwach” osiedlą się przedstawiciele różnych grup społecznych, co finalnie uruchomi redefinicję społeczności tych miejsc, ten okaleczony wizerunek „pozostanie w ludziach”, póki oni nie ujrzą siebie innymi – zasobnymi, ważnymi, wysłuchanymi i sprawczymi.

Niesatysfakcjonujące rozpoznanie znaczenia i praktykowanie partycypacji mieszkańców w procesach rewitalizacji miejskiej

W *Ustawie o rewitalizacji* wyrażane jest oczekiwanie, by mieszkańcy traktowani byli jako równouprawnieni interesariusze procesów rewitalizacyjnych. Podstawowe formy partycypacji obejmują „uczestnictwo w konsultacjach społecznych oraz w pracach Komitetu Rewitalizacji” (art. 5, ust. 1). Wytyczne w zakresie rewitalizacji w programach operacyjnych na lata 2014–2020 zalecają praktykowanie partycypacji na etapie diagnozy, prac planistycznych i kontrolnych oraz wyrażają oczekiwanie stosowania „zaawansowanych metod partycypacji” takich jak: kontrola obywatelska czy współdecydowanie. Krytycznie ustosunkowują się do ograniczania jej form, jedynie do informowania czy konsultacji społecznych⁴.

Obecnie powszechnie realizowany techniczno-zarządczy model rewitalizacji najczęściej przyjmuje formę „wielkich projektów urbanistycznych”, co skupia uwagę organizatorów na pozyskiwaniu funduszy unijnych, szybkim ich rozdysponowaniu na innowacyjne projekty architektoniczne realizowane na obszernych terenach, które umożliwiają jedynie krótkofalową zmianę wizerunku obszaru, a pomijają społeczną warstwę zmian (Granosik, Gulczyńska, 2016, s. 177). Inną przyczyną nieefektywności praktyk partycypacji jest ich stosunkowo niedługa historia w naszym kraju. Zdaniem Aleksandry Zajac (2014, s. 219–221) z tego właśnie powodu działania partycypacyjne sprowadzają się do informowania społeczności o planowanych zmianach, skutkując podtrzymywaniem jednostronnej relacji, nie włączeniu zbiorowości do procesów transformacji ich przestrzeni. Ponadto

⁴ W tak zarysowanych przez ustawodawcę oczekiwaniach wobec organizatorów procesów rewitalizacji Justyna Przywojska (2016) odczytuje analogie do reguł współzarządzania jednostkami terytorialnymi opisanymi w teorii „governance”.

partycypacja społeczna uznawana jest za kosztowną, stąd jest pomijana. Skromne doświadczenia samorządów we wprowadzaniu praktyk partycypacyjnych wynikają też z deficytu kompetentnych pracowników i nieefektywnej dyskusji na poziomie samorządów (Kalisia-Mędalska, 2011, s. 266–267). Wprawdzie w Łodzi prowadzone są nowatorskie działania, to jednak kontakt z mieszkańcami jest nawiązywany zbyt późno⁵⁾. Wskazane byłoby myśleć o partycypacyjnym podejściu w rewitalizacji już na etapie formułowania planów rewitalizacyjnych, obserwacji tras pokonywanych przez społeczność, badania stanu więzi międzysąsiedzkich czy sposobu percepcji danej przestrzeni (Kalisia-Mędalska, 2011, s. 91–92).

Dyskryminacja perspektywy dzieci i młodzieży w decyzjach dotyczących ich miejsca zamieszkania oraz jej skutki wychowawcze

Młodzi mieszkańcy zubożałych sąsiedztw są najbardziej niewidzialną częścią procesów zmian istotnie dotyczących ich środowiska życia, co ma swoje kompleksowe kulturowe, polityczne i ekonomiczne uwarunkowania oraz skutkuje poważnymi zagrożeniami wychowania. Współczesne koncepcje rozwoju miasta w opisie logiki procesów doprowadzających do unieważniania perspektywy niektórych grup obywateli w zmianach urbanistycznych odnoszą się do metafory walki (Kaczmarek, Kaźmierczak, 2019, s. 58). Przestrzeń miejska jest w nich prezentowana jako pole walki między różnymi interesariuszami, którzy forsują swoje racje, jednocześnie wykluczając z wpływu na nią grupy obywateli nieokrzepłych w technikach deliberacyjnych, zawiązywaniu wpływowym sojuszy itp.

W tym nierównym traktowaniu obywateli w procesach projektowania i realizacji zmian rewitalizujących ich miejsca zamieszkania odbijają się podziały wartościujące obywateli na „lepszych” i „gorszych”. Badania prowadzone w jednym z łódzkich sąsiedztw kamienicznych (Gulczyńska,

⁵⁾ Można tutaj odnieść się do działań pracowników Urzędu Miasta Łodzi – latarników społecznych i gospodarzy terenów, nawiązujących relacje z mieszkańcami i towarzyszącymi im w samym procesie rewitalizacji (np. poszukiwanie lokalu zastępczego, pomoc w uregulowaniu zaległych zobowiązań, przeprowadzanie przez gąszcz spraw urzędniczych, pomoc w przeprowadzce itp.). Szerzej w: <http://centrumwiedzy.org/projekt-pilotazowy-ii/dzialania/dzialanie-1-modelowe-przeprowadzki-orientacja-na-mieszkanca/>.

2013) udokumentowały podziały społeczności uwarunkowane własnością prywatną i wiekiem mieszkańców. To prawo własności lokalu oraz wiek mieszkańców stanowiły kluczowe kryteria decydujące o wpływie mieszkańców na kierunki zmian przeprowadzanych w obszarze ich podwórek. W uchwyconych w badaniu formach walki pomiędzy członkami tzw. wspólnoty mieszkaniowej a grupami młodzieży z sąsiedztwa o prawo tych drugich do swobodnego korzystania z przestrzeni ich własnych podwórek (szerzej Gulczyńska, 2013), odczytać można współcześnie kontestowany przez „nową socjologię dzieciństwa” podział na dorosłych chroniących dzieci przed zagrożeniami i dzieci, którym nadawane jest znaczenie istot „stających się”. To dyskryminujące najmłodszych rozróżnienie skutecznie wyklucza ich z opiniowania spraw istotnie ich dotyczących (Gulczyńska, 2017, s. 183). Nieuprzywilejowana pozycja młodzieży w zubożałych sąsiedztwach jest uwarunkowana również kulturowo podsycanym lękiem dorosłych przed nieprzewidywalnością młodzieży zachowującej się spontanicznie w publicznych i półprywatnych przestrzeniach miasta. Dodatkowo ograniczone sprawstwo tej grupy mieszkańców w procesach tworzenia miasta znajduje swoje uzasadnienie w powszechnych i bogato opisanych w języku geografii społecznej praktykach „obkurczania” przestrzeni miejskiej negocjowanej przez dzieci i młodzież na potrzeby ich zabawy niekontrolowanej przez dorosłych (Valentine, 2014). Definiowanie ich w dyskursie miejskim i publicznym jako, z jednej strony „zagrożonych” (podatnych na zagrożenia), a z drugiej „zagrożających” innym uczestnikom przestrzeni miasta, staje się jednym z uzasadnień dla rozbudowywania zaplecza instytucji społeczno-edukacyjnych, których misją jest kontrola czasu wolnego dzieci i młodzieży (De Visscher, Bouverne-De Bie, 2008, s. 472). Takie rozwiązania wydają się wyrażać ideologicznie ugruntowaną troskę o sukcesy edukacyjne młodego pokolenia (zawężone do formalnej edukacji) tak powszechnie promowaną w społeczeństwach opartych na konkurencji.

Wspomnianą konfigurację uwarunkowań nieuprzywilejowanej pozycji najmłodszych mieszkańców zubożałych dzielnic miasta w decyzjach dotyczących ich środowisk życia dopełniają negatywne efekty stygmatyzacji. Doświadczają ich pośrednio, w postaci negatywnych reakcji społecznych innych obywateli, reprezentantów instytucji, decydentów itp. W interakcjach społecznych z nimi obraz mieszkańców obszarów zdegradowanych jest ujednolicony i redukowany do cech przypisywanych osobom ubogim i dotkniętym problemami pokrewnymi ubóstwu.

W wymienionych praktykach dyskryminacji odczytać można poważne zagrożenia wychowawcze, które trafnie wyraża pojęcie podwójnej marginalizacji. Po pierwsze, perspektywa młodych mieszkańców jest pomijana w procesach planowania zmian w ich miejscach zamieszkania (sąsiedztwach, podwórkach). We wprowadzanych tam zmianach odwzorowywane są obce im wyobrażenia przestrzeni; zdominowane przez interesy dorosłych i/bądź perspektywę klasy średniej, tak często różną od kanonów estetycznych przez lata pielęgnowanych w lokalnych rytuałach dbania o przestrzeń czy odbiegającą od społecznie tworzonych przez nich podziału funkcjonalności „ich” (nie specjalistów zewnętrznych, np konserwatorów zabytków, architektów, urbanistów itp.) przestrzeni. Co więcej, wprowadzanie zmian w trybie nagłym może powodować odczucie obcości, bycia „nietutejszym” we własnym miejscu (Wilk, 2016, s. 127–128). Arbitralne decyzje mogą skutkować kontestowaniem przez nich obcego im porządku, a formy jej wyrazu powodują zwiększenie działań kontrolno-dyscyplinujących, które wtórnie naznaczają ich miejsce zamieszkania oraz prowokują procesy społecznego tworzenia nieletnich przestępców w ich relacjach z kuratorami, policją itd. (np. Gulczyńska, 2013).

Po drugie, wykluczenie reprezentantów młodego pokolenia mieszkańców z udziału w decyzjach istotnie zmieniających ich warunki życia może mieć długoterminowe pejoratywne konsekwencje wychowawcze. Nierespektowanie ich perspektywy w sprawach istotnie ich dotyczących jest swoistym ukrytym przekazem edukacyjnym, który, jeśli odtwarzany w wielu układach relacyjnych młodych ludzi, uczy ich przyjmowania roli podporządkowanych i biernych uczestników centralnie planowanych i zarządzanych zmian.

Reasumując, dyskryminacja młodych mieszkańców zdegradowanych obszarów w planowaniu i realizacji procesów rewitalizacji miast nie tylko pogłębia istniejące, ale i buduje nowe podziały wśród mieszkańców i to w perspektywie kolejnych pokoleń. Zmianie tego stanu nie sprzyja aktualnie promowany model rewitalizacji miejskiej w głównej mierze realizowany w formie odgórnie dyktowanych działań, których inicjatorem jest władza, nie lokalni mieszkańcy (Szczegóła, 2017, s. 62). Społeczno-pedagogiczna tradycja ożywiania społeczności ich własnymi siłami oferuje historycznie i naukowo ugruntowaną koncepcję działania, której uwzględnienie w procesach zmian urbanistycznych może tworzyć okoliczności sprzyjające zmianie *status quo*. Zarysowane w niej ramy oddolnie organizowanej zmiany w środowisku życia mogą być inspirujące dla zarządców miast, którzy z chwilą wyczerpania się

europiejskich źródeł finansowania wielkoprojektowych modeli zmian urbanistycznych, będą zmuszeni do poszukiwania nowych rozwiązań. „Megaprojekty” będą mogły wówczas zastąpić „mikroprojekty”, które nie wymagają wielkich publicznych środków (Kaczmarek, Kaźmierczak, 2019, s. 64).

Ta argumentacja służyła uzasadnieniu celowości „małych rewitalizacji podwórek”, która została zdefiniowana w odniesieniu do różnych grup uczestników tego złożonego działania społecznego i zaprezentowana w następnym paragrafie.

CELOWOŚĆ „MAŁYCH REWITALIZACJI PODWÓREK”

Dla **społeczności sąsiedzkich** (bądź wybranych jej grup) podejmowane działania tworzą okoliczności służące ich upełnomocnieniu w procesach zmian urzeczywistnianych w obrębie ich środowisk życia, a dalej – w mieście. „Odzyskiwanie mocy” może być realizowane poprzez zwiększanie praw/udziału mieszkańców (i ich perspektyw, odczuć) w planowaniu i realizacji zmian, co może pomóc im w odzyskaniu obywatelstwa w obu tych miejscach. Mogą one również odzwierciedlić się w ich rozwoju osobistym jako doświadczenie uczące, jak reprezentować swój głos i wpływać na ważne dla siebie decyzje. Efekty tych działań pozostaną w ludziach, w ich kompetencjach ujawnianych w przyszłych aktach obywatelskiego działania. „Małe rewitalizacje podwórek” mogą sprzyjać rozpoznaniu w sobie ważnego obywatela, podmiotu pełnego nieuświadomionych, bo dotąd nieodkrytych sił zdolnych do inicjowania istotnej zmiany w „jego/jej mieście”. W tak zarysowanym scenariuszu potencjalnych zmian odczytać można przykład upełnomocnienia indywidualnego (Askheim, 2003, za: Szmagałski, 2006, s. 414).

Ponieważ uwarunkowania nierówności doświadczanych przez tę kategorię obywateli miast mają przede wszystkim charakter barier strukturalnych i kulturowych, „małe rewitalizacje podwórek” zmierzać powinny do upełnomocnienia strukturalnego, redukującego siłę „struktur społecznych, barier i relacji wpływów, które podtrzymują zróżnicowania i niesprawiedliwości”, stąd obniżają poziom kontroli nad własnym życiem (Granosik, Gulczyńska, 2014, s. 18). Rozszerzenie celowości działania na zmiany w warstwie strukturalnych uwarunkowań ograniczonego sprawstwa mieszkańców ma na celu umożliwienie im odzyskania wpływu i „odbudowania swojego statusu, jako równouprawnionych, kompetentnych obywateli w społeczeństwie” (Gulczyńska, 2014, s. 18).

W dyskursie miejskim i/czy publicznym uznanie wiedzy z doświadczenia mieszkańców za istotny komponent planowania urbanistycznego oraz umożliwienie im ekspresji i sprawstwa w kolektywnym akcie współtworzenia miasta, a w nim swojego miejsca, może inicjować społeczne procesy redefinicji ich stereotypowego wizerunku (np. „biorców pomocy społecznej”). Pewien potencjał zmiany negatywnych percepcji mieszkańców można zauważyć w międzygeneracyjnej integracji sąsiedzkiej społeczności wokół wartości, jaką historycznie wnoszą do społeczności miasta.

Na słabości ujawniane w organizacji partycypacji mieszkańców w przebiegu rewitalizacji miejskiej odpowiedzieć mogą **kadry pozyskujące odpowiednie kompetencje** w trakcie uczenia się „małych podwórkowych rewitalizacji” w działaniu. W tym wielostronnym akcie współtworzenia lokalnej zmiany (władze lokalne, mieszkańcy, reprezentanci uniwersytetu – studenci i akademicy oraz przedstawiciele organizacji/institucji lokalnych) ujawniane są przejawy nierównego traktowania mieszkańców, co stwarza okoliczności praktycznego doświadczenia i uczenia się w obszarze krytycznej/partycypacyjnej pedagogiki społecznej⁶⁾ oraz popularyzacji ich rezultatów w przyszłych rolach zawodowych podmiotów świadomych potrzeby równoważenia miasta.

„Małe rewitalizacje podwórek” umożliwiają również formułowanie oczekiwań co do potencjalnych **zmian po stronie decydentów**. Projekty zmierzają do promowania i upełnomocniania społecznej oraz edukacyjnej warstwy rewitalizacji w planowaniu czy przeobrażaniu miasta. Chodzi więc o uruchomienie myślenia integrującego różne dyscypliny oraz ich wkład w dyskusję o rozwoju miasta, z zapewnieniem pedagogice społecznej wśród nich należnej jej pozycji.

Również promowanie nie neoliberalnego systemu wartości, szacunku do lokalnych (nie aktualnie obowiązujących) trendów architektonicznych czy otwartości na wzory komunikacji nieobciążone perspektywą „klasy średniej” przyświecało pracy nad prezentowaną koncepcją.

⁶⁾ Ten wymiar celowości małych rewitalizacji jest aktualnie poddawany analizie w oparciu o dane empiryczne pochodzące z partycypacyjnego (akademicy i studenci) monitorowania zmian substancjalizujących się w doświadczeniu uczestnictwa grupy studentów pedagogiki podejmujących próbę zainicjowania „małych rewitalizacji” w kilku łódzkich podwórkach kamienicznych w centrum Łodzi w trzeciej edycji projektu (październik–grudzień 2021). Artykuł ten nie uwzględnia wyników tego projektu, ani wniosków optymalizujących rozwijaną przez nas koncepcję, ze względu na zbyt wczesny etap refleksji nad nim.

Ponadto promowanie sił sąsiedztwa wśród rezydentów innych sąsiedztw, instytucji itp., będące elementem wspomnianego tu celu redefinicji wizerunku miejsca i ludzi, może sprzyjać uznaniu tych potencjałów za wartościowe w miejskich planach rewitalizacji, otwartości decydentów na rozpoznanie i włączenie ich znaczenia w przebieg zmian urbanistycznych, a być może nawet nadaniu im wartości ekonomicznej.

KONCEPCJA „MAŁYCH REWITALIZACJI PODWÓREK”

„Małe rewitalizacje podwórek” są współtworzone od 2018 r. w formule *participatory action-reasearch* (PAR) (Jagosh i in., 2011; Granosik i in., 2019). Istotną cechą ich tożsamości jest typowe dla łódzkiej szkoły pracy społecznej zespolenie elementów działania, badania i kształcenia (Marynowicz-Hetka, 2002). Kolejne cykle projektów sąsiedzkich realizowane były przez kilkuosobowe zespoły złożone z młodych mieszkańców wybranych łódzkich sąsiedztw kamienicznych centrum miasta, studentów (Wydział Nauk o Wychowaniu UŁ, Politechnika Łódzka, kierunek: rewitalizacja miast), pracowników organizacji czy instytucji (światlice środowiskowe, pracownicy UMŁ: latarnicy społeczni i gospodarze terenu⁷⁾) oraz akademików. Z prowadzonych i jednocześnie analizowanych działań⁸⁾ zrekonstruowano logikę procesu diagnozowania kilkunastu środowisk życia dzieci i młodzieży z ich perspektywy. W trzech przypadkach podjęto próbę wdrażania diagnostycznych ustaleń. W przebiegu tych projektów uchwycono pewien sekwencyjny wzór działania, który obejmował następujące kroki: praca przygotowawcza nad samym sobą, praca nad kontaktem i relacjami, diagnostyka intepretatywna, współ- (działanie), popularyzacja działania i jego upolitycznienie.

Krok 1. Praca przygotowawcza nad samym sobą

Na tym etapie chodzi o pracę nad zmianą percepcji miejsca oraz oczekiwań uczestników projektu, co do tego czym jest diagnoza. Podejmowana jest próba osłabienia perspektywy zagrożeń rozwoju dzieci i młodzieży

⁷⁾ Więcej o tych prekursorskich w Polsce profesjach społecznych powołanych na rzecz wsparcia mieszkańców obszarów zdegradowanych w przebiegu rewitalizacji w Łodzi w: <http://centrumwiedzy.org/projekt-pilotazowy-ii/dzialania/dzialanie-1-modelowe-przewodniczki-orientacja-na-mieszkanca/>.

⁸⁾ W trakcie trzech edycji kilkumiesięcznych.

jako punktu odniesienia w procesie selekcji i rejestrowania danych na rzecz rozbudzania zaciekawienia miejscem. Oczekiwanym efektem jest „wyciszenie” u pracowników środowiskowych⁹⁾ wiedzy o problemach mieszkańców sąsiedztw obszarów zdegradowanych pochodzącej z nauki, własnego doświadczenia zawodowego, często stygmatyzującego i redukującego obraz mieszkańców dyskursu miejskiego, czy wyobrażenia takich miejsc kreowanego w dyskursie publicznym. Ograniczony tymi doniesieniami ogląd czyjeś miejsca życia unieważnia bowiem jego elementy realne dla samych mieszkańców oraz znaczenia przez nich im nadawane, a one z reguły odbiegają od tych przypisywanych miejscu przez nie-mieszkańców. Chodzi o to, by zamiast poszukiwać symptomów problemów i sił potrzebnych do ich rozwiązania, z otwartym umysłem i osłabioną tendencją do diagnostycznego oceniania zagłębić się w kolejne warstwy miejsca, orientując swoją uwagę pytaniami: „O czym to miejsce opowiada?”; „Jakie są historie tych ludzi?”; „O czym te historie mówią do nas?”; „Co jest tutaj ważne dla samych mieszkańców?”

Dlatego pierwsza wizyta powinna być rezultatem prawdziwego zainteresowania, podziwu, zaciekawienia, chęci odnalezienia tam sił, potencjałów oraz percepcji mieszkańców jako ekspertów od tego miejsca i życia tutaj (*expert by experience*).

Krok 2. Praca nad kontaktem i relacjami społecznymi

Nawiązanie kontaktu i rozwój pozytywnych relacji społecznych to dwa kluczowe warunki uruchomienia partycypacyjnego współtworzenia zmiany. Analiza przebiegu dotychczasowych projektów umożliwiła uchwycenie i opisanie pewnych wspólnych cech kontekstu sprzyjającego ich wypracowaniu. Pierwszy kontakt nie powinien być nawiązywany z przypadkowymi mieszkańcami, ale z reprezentantami wybranej identyfikowalnej ich grupy (np. grupy dzieci, które łączyło nie tylko miejsce zamieszkania, ale i uczęszczanie do tych samych świetlic; zbuntowana młodzież, zajmująca w sąsiedztwie miejsca graniczne, jak np. obszar bramy) bądź kategorii (właściciele psów; osoby dokarmiające podwórkowe koty; osoby starsze żyjące tam, choć nie tworzące zwartej grupy itp.).

⁹⁾ Używam tego pojęcia dla określenia osób spoza sąsiedztwa zaangażowanych w projekt. W dotychczasowych edycjach „małych rewitalizacji” rolę tę odgrywali: studenci, akademicy, pracownicy świetlic i UMŁ.

W uzasadnianiu swojej obecności w sąsiedztwie i planowania podjęcia tam wspólnych działań istotna jest koncentracja na siłach, na kwestiach pokazujących rozmówców jako ciekawych, podejmujących w swej codzienności interesujące, nieraz bardzo ważne działania, które niekiedy są tak postrzegane przez innych mieszkańców. Uświadomienie istotności takich działań oraz pokazanie możliwości ich rozwoju w imię wspólnego dobra mniejszej bądź większej części całej społeczności jest szczególnie obiecującym scenariuszem rozwoju prawdziwie zaangażowanej postawy i obopólnie satysfakcjonującej relacji. W przypadku trudności z ich odnalezieniem, odnieść się można do tego, co społeczności wspólne, wartościowe dla podmiotów zewnętrznych, choć dla samych mieszkańców tak oczywiste, że niezauważalne. Zamieszkujący w przeszłości sąsiedztwo znany obywatel miasta czy zwyczajnie sąsiad owiany sąsiedzka legendą, pielęgnowana w sąsiedztwie pewna lokalna tradycja (np. dbanie o kapliczkę, kolektywne dokarmianie kotów itd.) to tylko niektóre przykłady „oczywistości”, które, jako że „mówią same przez się”, często nie są rozpoznawane jako unikatowe przez samych mieszkańców. Sąsiedztwa rozpoznawane w kolejnych projektach były bardzo różne, jakkolwiek szacunek do lokalnych/grupowych praktyk i/czy tradycji oraz zainteresowanie wybranymi elementami mikro kultury zawsze czyniły pracowników środowiskowych atrakcyjnymi, co skutecznie zachęcało obie strony do kontynuacji spotkań, niezależnie, że ich celowość i przebieg były jedynie zarysowywane, by dalej – wraz z pogłębianiem wzajemnej wiedzy o sobie – stopniowo koncentrować się we współdziałaniu na jednym aspekcie, istotnym dla grupy i/czy całej społeczności.

W nawiązywaniu kontaktu kluczową kwestią okazały się również wiek i status pracowników środowiskowych. Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że status podmiotu „uczącego się” (np. studenci poznający sąsiedztwa w ramach zajęć), nie powiązanego z żadną instytucją publiczną kojarzoną jako organ władzy (np. kuratorzy, pracownicy socjalni, pracownicy Urzędu Miasta itd.), ułatwia nawiązanie otwartej i szczerzej relacji. Natomiast współpraca z wybranymi przedstawicielami tak egzemplifikowanej władzy formalnej odgrywającymi rolę inicjatorów „małych podwórkowych rewitalizacji” powinna uwzględniać czasochłonność negocjacji tożsamości obciążonych dotychczasowymi (niekiedy negatywnymi) doświadczeniami relacji mieszkańców z reprezentantami danej instytucji.

Nie oznacza to, iż przedstawiciele publicznych instytucji nie mogą dołączyć do realizacji małych rewitalizacji w kolejnych etapach projektu. Mamy bardzo dobre doświadczenia współpracy z gospodarzami terenu i latarnikami społecznymi UMŁ, dzięki którym przynajmniej dwa zainicjowane przez studentów projekty sąsiedzkie znalazły swoją kontynuację w postaci trójstronnie zaangażowanej pracy nad przygotowaniem wniosku o granty umożliwiające materializację planowanych zmian w środowisku lokalnym. Wspomnieć jednak należy tutaj o potrzebie wzmożonej pracy nad komunikacją akademika i studentów, nad redukcją uprzedzeń wobec pracowników instytucji na pierwszych wspólnych spotkaniach¹⁰. Te trudności nie ujawniały się we współpracy z pracownikami świetlic środowiskowych czy organizacji pozarządowych.

Krok 3. Diagnostyka interpretatywna

Cechą wspólną badań diagnostycznych prowadzonych z perspektywy interpretatywnej jest zastąpienie wyjaśnień czy też oceny diagnozowanego zjawiska próbą zrozumienia logiki, która kryje się za działaniami klienta (Jarkiewicz, 2020, s. 42). Jest to typ diagnozy dokonywany ze szczególnym szacunkiem do wiedzy *expert by experience*, który został opisany zarówno we wprowadzeniu do tego tomu, jak i w pracach powszechnie znanych w polskiej pracy socjalnej¹¹.

Celowo zwyczajowo stosowany termin „diagnoza” zastąpiony został „diagnostyką”, by podkreślić, że rozpoznanie środowiska życia w „małych rewitalizacjach podwórek” nie jest jednorazowym aktem, a procesem odkrywania ich rzeczywistości taką, jaką jest ona dla nich samych. Początkowo miejsce życia poznawane jest z perspektywy jednej grupy/kategorii mieszkańców, którzy wprowadzają pracowników środowiskowych. Potem jego obraz jest komplikowany i wzbogacany o wersje innych lokalnych ekspertów, dołączających do zespołu z różnych powodów i w różnych rolach

¹⁰ Również sami pracownicy na spotkaniu omawiającym warunki współpracy zwerbalizowali swoje oczekiwanie, by współpraca z nami służyła wypracowaniu kompetencji komunikacji otwierającej ich relacje z mieszkańcami czy zwyczajnie umożliwiła ich dołączenie do projektu na etapie, w którym społeczność będzie otwarta na współpracę. Odwoływali się tutaj do swojej afiliacji zawodowej jako czynnika, który blokował ich próby zbudowania trwałej, opartej na zaufaniu relacji ze społecznościami obszarów rewitalizowanych.

¹¹ Np. Granosik, 2013; Jarkiewicz, 2020.

(np. rodzice uczestników zespołu, właściciele kamienic, przedstawiciele wspólnoty lokalowej, dozorca/czynnie itd.).

Istotnym elementem postępowania diagnostycznego jest zrozumienie sposobu odczuwania przestrzeni (publiczna/na zewnątrz/; sąsiedzka/wewnątrz/; osobista/dom/; sekretna/ukryta; zapomniana, zakazana/) oraz odkrywanie symboli lokalnej kultury i systemów wartości mieszkańców. Jednocześnie rekonstruowane są zewnętrzne uwarunkowania wymienionych komponentów miejsca (historie miejsca, pobliskie organizacje i instytucje, sytuacje na rynku pracy, relacje z zarządem nieruchomości, konflikty wewnętrzne i podziały ze względu na różne interesy i możliwości ich forsowania w życiu codziennym mieszkańców itp.).

W tym wspólnym procesie odkrywania znaczeń przestrzeni, struktury jej społecznych światów oraz wzajemnych relacji pomiędzy nimi wykorzystywane były różne jakościowe techniki badawcze, a wśród nich spacer badawczy¹²⁾, obserwacja uczestnicząca (Hammersley, Atkinson, 2000) czy historia mówiona (Hajek, 2014). Kluczową rolę odgrywały współtworzone z dziećmi i młodzieżą dokumenty (mapy, rysunki, makiety, fotogalerie itp.), którymi szczególnie trafnie udawało się odwzorowywać ich światy społeczne oraz pomysły na przestrzenną i funkcjonalną re(aranżację) miejsc zamieszkania.

Zważywszy na społeczno-pedagogiczny filtr przyjęty w badaniu, uwaga zespołów oraz dokonywana selekcja danych ukierunkowywane były intencją uchwycenia i wyeksponowania sił diagnozowanych miejsc. To na nich opiera się stopniowo wyłaniające się wyobrażenie zmiany, wraz z możliwymi formami jej urzeczywistnienia. Warunkiem odkrycia sił w tej partycypacyjnej i interpretatywnej diagnozie jest jednoczesna identyfikacja zewnętrznych barier, które je uruchamiają. W wybranych praktykach rytualizujących sąsiedzka codzienność, w których zewnętrzny obserwator widzi wskaźniki społecznych zagrożeń, ogniskujący na siłach uwagę pracownik społeczny dostrzeże wyraz buntu (czy bezsilności) wobec niepoddających się twórczym przekształceniom barier, ograniczających szanse lokalnej ludności na zaspokojenia swoich potrzeb w środowisku życia.

¹²⁾ Szerzej np. w: PartCitypatory Blog and Consultancy, *Participatory Methods: Transect Walk*, 29 październik 2017, <https://parcitypatory.org/2017/10/29/transect-walks/>, dostęp: 29.12.2021.

Rozumienie sił wypracowane w dotychczasowo podejmowanych próbach „małych rewitalizacji” obejmuje następujące ich warianty: indywidualne, społeczne, historyczne i ekonomiczne.

Siły indywidualne

Te potencjały identyfikowane pod postacią zdolności, kompetencji odkrywanych w mieszkańcach w przebiegu diagnozy, a w kilku projektach również włączone do działania na rzecz pożądaney zmiany, manifestowały się w dwóch postaciach. Pierwsze – siły ujawnione, choć nie zawsze rozpoznawane jako kapitał przez samych mieszkańców, rozpoznajemy w rezultatach wcześniejszych działań mieszkańców. Manifestują się w rozwiązaniach przestrzennych mających ulepszyć jakość życia, w opowiadanych historiach działań niektórych sąsiadów czy w uruchamianych w trakcie spotkań lokalnych narracjach. Drugie, to siły drżemzące, które są ujawniane już w samym przebiegu projektu. To uśpione w ludziach potencjały, których wartość dla projektu, czy ta uniwersalna, była im uświadamiana w przebiegu wspólnego działania.

Nie sposób wymienić wszystkich, jakkolwiek mieszkańcy ujawniali zdolności manualne, artystyczne, sportowe, znali obce języki, oferowali możliwość kupienia tanich materiałów budowlanych, mieli wiedzę o elektryczności czy hydraulice, dysponowali kontaktami (rodzinnymi, zawodowymi) umożliwiającymi przygotowanie wycen, kosztorysów potrzebnych do złożenia wniosku o grant, profesjonalnie pełnili funkcję opiekunów dla dzieci czy osób starszych, pomagali swoim sąsiadom, wykazywali się kompetencjami negocjacyjnymi itp.

Siły kolektywne/socjalne

Trudno zidentyfikować moment, od którego w języku zespołów projektowych w sposób naturalny pojawiło się rozróżnienie na siły społeczne zastane i te, uśpione, a ujawniające się w samym przebiegu diagnozy (wyłaniający się spośród mieszkańców kolektyw osób zainteresowanych współdziałaniem na rzecz zmiany).

Zidentyfikowane w diagnozach zastane siły społeczne manifestowały się w trzech postaciach:

- działań na rzecz wspólnego dobra (np. próby estetyzacji podwórek w formie ogródków, zorganizowanie schowka dla sprzętu do samo-

- dzielnego sprzątnia klatki schodowej, organizacja miejsc na aktywność wolnoczasową, jak kosz do piłki na ścianie budynku, przestrzeń na basen dla dzieci, miejsce na sąsiedzkiego grilla, organizowanie urodzin dzieci z sąsiedztwa w obszarze podwórek itd.);
- działań z zakresu nieformalnego wsparcia społecznego (np. grupa sąsiadów remontująca mieszkanie jednemu z ulubionych starszych mieszkańców);
 - działań kontestujących, wyrażających niezgodę na zastany porządek przez grupę/y niezadowolonych mieszkańców (np. niepokojąca wybranych sąsiadów, policję czy kuratorów grupa młodzieży „wystających pod bramą”).

Siły historyczne

Ich znaczenie w procesie „małych rewitalizacji podwórkowych” jest co najmniej dwojakie. Historia miejsca może być bowiem zrekonstruowana z formalnych dokumentów (biblioteki, archiwa itp.), ale może być również opowiedziana przez mieszkańców (historia mówiona).

Potencjał historii mówionej w procesach ożywiania społeczności lokalnych obszarów zdegradowanych można odczytać na kilka sposobów. Podczas projektów, w których młodzi mieszkańcy robią wywiady ze starszymi na temat historii ich wspólnego miejsca życia, tworzone są okoliczności sprzyjające międzygeneracyjnym spotkaniom i nawiązaniu więzi. Młodzi czują się częścią społeczności i jej historycznego dziedzictwa, starsi – ważną częścią sąsiedztwa. Projekty dokumentujące historie mówione mają szczególne znaczenie w społecznościach skonfliktowanych ze względu na odmienność perspektyw na funkcjonalny podział przestrzeni podwórek. Nasze dotychczasowe doświadczenia wskazują, że ós podziałów z reguły wyznacza wiek mieszkańców, a wraz z nim odmienne oczekiwania wobec sposobów użytkowania przestrzeni wspólnych. Dlatego projekty rekonstruujące społeczną historię miejsca stają się samodzielną okazją do udrożnienia komunikacji i procesów „pomostowania” (Gulczyńska, 2014).

Obiektywna historia odkrywana może być ze źródeł zewnętrznych standardowych i niestandardowych. W jednym z prowadzonych przez nas projektów źródłem wiedzy o interesujących postaciach zamieszkujących sąsiedztwo uczestników projektu był blog historyczny poświęcony ulicy,

przy której usytuowana była ich kamienica. Za sprawą studentów udało się nawiązać kontakt z jego autorem, który, zaproszony na finalizującą projekt konferencję, czynnie uczestniczył w prezentacji współtworzonej ze studentami i dziećmi z jednego z łódzkich kamienicznych sąsiedztw. Swoją wartką narracją nie tylko uatrakcyjnił prezentację diagnozy środowiska życia młodych mieszkańców, lecz także rozbudził u nich historyczną wyobraźnię na tyle, by chętnie zadeklarowali wolę udziału w kolejnym projekcie społecznym opartym na historii tej ulicy.

Projekty małych rewitalizacji z rozbudowanym komponentem historycznym (subiektywnym czy obiektywnym) wnoszą istotny kapitał do przemian w sąsiedztwach z obszarów zdegradowanych. Odkrywane historyczne komponenty miejsca mogą nadać miejscu nową tożsamość (*place-branding*) w procesie miejskiej rewitalizacji, a w konsekwencji zmienić jego znaczenie i pozycję na społecznie tworzonej mapie miasta. Jednocześnie redefinicja miejsca sprzyjać może upełnomocniającym zmianom tożsamościowym u samych mieszkańców, dumnych z tego, skąd są, i doświadczających odmiennych reakcji społecznych w interakcjach z innymi obywatelami miasta – destygmatyzacja (Konopczyński, 2014).

Siły ekonomiczne

Są to ukryte jednostkowe kompetencje, społeczne praktyki czy historyczne bogactwo drżące w sąsiedztwach obszarów zdegradowanych, które w dłuższej perspektywie czasowej mogą nabrać wartości ekonomicznej i skutkować polepszeniem jakości oraz warunków życia gospodarstw domowych czy całej sąsiedzkiej zbiorowości.

W wymiarze indywidualnym przykładem takiej siły są odkrywane w przebiegu małych rewitalizacji zapomniane czy niedoceniane przez osoby kompetencje, których ożywienie w pracy na rzecz zmiany przyczynić się może do uświadomienia sobie ich wartości ekonomicznej, a w konsekwencji opracowania planu jej materializacji na rynku pracy.

W lokalnych praktykach nieformalnego wsparcia sąsiedzkiego odkryć można uśpione kolektywne siły ekonomiczne. Jednym z takich przykładów są podtrzymywane w wielu społecznościach sąsiedzkich tradycją i/czy silną więzią formy sporadycznej opieki nad dziećmi czy pomocy osobom starszym. Wiedza o istniejących już w systemie opieki środowiskowej czy aktywizujących społeczności lokalne innowacyjnych projektach prowadzo-

nych przez organizacje pozarządowe pozwala dostrzec w nich potencjalny element systemu opieki środowiskowej, czy lokalnej polityki społecznej coraz silniej promującej akty oddolnej zmiany społecznej¹³⁾.

Natomiast subiektywne historie sąsiedztwa odkrywają bogactwo niedostępnej obserwatorom zewnętrznym symbolicznej warstwy ich życia społecznego. Sąsiedzkie opowieści o lokalnie ważnych postaciach, materialne wyrazy okazywania im szacunku (np. pielęgnowanie kapliczki zbudowanej przez starszego sąsiada), mity i legendy regulujące zachowania młodego pokolenia, czy też pielęgnowane przez pokolenia symbole pamięci wydarzeń istotnych dla ich poprzedników, mogą stać się źródłem przychodu, pod warunkiem ich odpowiedniego wykorzystania w procesie współtworzonej zmiany. Jeszcze inny rodzaj sił ekonomicznych możemy dostrzec, kiedy w sąsiedzkich rytuałach, mitach czy w historiach lokalnych bohaterów ujrzymy treść wartą ich upublicznienia. Kolekcje tematycznych graffiti, gry miejskie, ścieżki sekretne dla turystów, to tylko niektóre ze sposobów przełożenia społecznie konstruowanej lokalnej tradycji na wartość ekonomiczną.

Krok 4. Współdziałanie

Jest to ten etap płynnie następujący po interpretatywnej diagnozie, w którym powinno dochodzić do upełnomocnienia i multiplikacji lokalnych sił, by przy ich wykorzystaniu mieszkańcy zmieniali swoje miejsce życia (organizowanie np. boiska, ogródków, miejsc biesiadowania, osadzenie bramy itp.). Partycypacyjnie tworzone diagnozy nie tylko inwentaryzują zasoby, lecz także prowadzą do uformowania się trzonu grupy inicjatywnej, która aktywizuje kolejnych mieszkańców. Wszelkie prace, począwszy od planowania, robione są razem, nie za mieszkańców.

Doświadczenia z dotychczasowych działań oraz troska o wychowawczy wymiar zmian podkreślają znaczenie uruchomienia w tym współdziałaniu procesu międzygeneracyjnej integracji. Włączenie najmłodszych jest ważne z punktu widzenia trwałości zmian oraz ich roli w kolejnych. Jest także gwarantem społecznego konsensusu, zapobiegając prze(mocowemu) forsowaniu zmian we wspólnym przecież miejscu życia. Rodzi współodpowiedzialność i zaangażowanie, będąc jednocześnie obietnicą, że zmiany będą przeprowadzone i traktowane z szacunkiem. Etap ten jest działaniem

¹³⁾ Ciekawym pomysłem nadającym sąsiedzkim aktywnościom symboliczną wartość ekonomiczną jest promowany przez łódzki OPUS sąsiedzki wolontariat.

i jednoczesnym uczeniem metodyki projektów ulepszania warunków życia społeczności przy spożytkowywaniu jej własnych sił, w efekcie którego dochodzi do upełnomocnienia i wypracowania gotowości do samodzielnego już inicjowania podobnych działań w przyszłości.

Krok 5. Popularyzacja działania i jego polityczny wymiar

Nieuprzywilejowana pozycja mieszkańców obszarów zdegradowanych w wielu relacjach władzy wymaga upełnomocnienia ich głosu na szerszym forum. „Małe rewitalizacje podwórek” są okazją do tworzenia warunków dla jego wybrzmienia w obecności do tej pory niedostępnej im publiczności, pozyskania wprawy w publicznym komunikowaniu swoich praw i potrzeb oraz wypracowania przekonania, że są one równoważne prawom oraz potrzebom pozostałych obywateli miasta.

W dotychczasowo przeprowadzonych projektach działania te przyjmowały różne formy, od komunikatów medialnych, poprzez wystawy fotografii czy posterów do konferencji odbywających się na Uniwersytecie Łódzkim, których gospodarzami, oprócz studentów i akdemików, byli młodzi mieszkańcy sąsiedztw kamienicznych, a gośćmi – pracownicy nauki, państwowej administracji, przedstawiciele organizacji pozarządowych oraz mieszkańcy.

KONKLUZJA

Koncepcja „małych rewitalizacji podwórek” jest interesującą propozycją dla pracy socjalnej co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, ubogaca konceptualny wymiar pedagogiki społecznej, dyscypliny naukowej stanowiącej istotną podwalinę teoretyczną w pracy socjalnej. Jest jednym z przykładów teoretyzowania opartego na łączeniu tradycji ze współczesnymi trendami metodologicznymi, koncepcją osadzoną w źródłowej tożsamości dyscypliny, ale tworzoną z intencją odniesienia się do aktualnych kwestii społecznych. Biorąc pod uwagę jej genezę, w której tak istotny jest związek prac teoretycznych z klinicznym praktykowaniem i akademicką edukacją, jest przykładem działania teoriiotwórczego typowego dla łódzkiego modelu rozwoju pracy społecznej (Granosik, 2022, w tym tomie).

Po drugie, rozwijany w niej model pracy środowiskowej może stanowić nie tylko inspirację i metodyczne wsparcie dla reprezentantów profesji społecznych pracujących z nieuprzywilejowanymi społecznościami terytorialnymi, lecz także narzędzie promocji ich roli w istotnych zmianach

w mieście. W ten sposób „małe rewitalizacje podwórek” mogą się stać orężem pracowników środowiskowych w definiowaniu ich roli i podnoszeniu znaczenia kwestii społeczno-wychowawczych w przebiegu zmian urbanistycznych.

Zaprezentowana koncepcja stale podlega rozwojowi w kolejnych cyklach kształcenia prowadzonego na UŁ, czego efektami jej autorzy wkrótce podzielą się z Czytelnikiem w publikacji pełnej empirycznych przykładów i metodycznych uszczegółowień ich propozycji docenienia łódzkiego modelu pracy społecznej w procesach współtworzenia współczesnych miast.

BIBLIOGRAFIA

- Bunio-Mroczek, P. (2010). Nastoletnie macierzyństwo, transmisja biedy, wykluczenie społeczne. *Praca Socjalna, Special Issue*, (July-August), 105–117.
- De Visscher, S., Bouverne-De Bie, M. (2008). Children's presence in the neighbourhood: a social-pedagogical perspective. *Children & Society*, 22, 470–481.
- Górniak, K. (2017). Praca w sytuacji ubóstwa – o pewnej nieoczywistości. *Władza Sądzenia*, 11, 73–86.
- Górski, A.S. (2016). Znaczenie partycypacji społecznej w procesie rewitalizacji. *Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu*, 89–93.
- Granosik, M. (2013). Praca socjalna w perspektywie interpretatywnej: teoria, diagnoza, działanie. W: A. Skowrońska (red.), *Nowe ujęcia znanych problemów społecznych* (s. 7–21). Warszawa: Koordynacja na Rzecz Aktywnej Integracji.
- Granosik, M., Gulczyńska, A. (2014). Empowerment i badania w pracy socjalnej. W: A. Gulczyńska, M. Granosik (red.), *Empowerment w pracy socjalnej: praktyka i badania partycypacyjne* (s. 15–23). Seria „Nowa Praca Socjalna”. Warszawa: Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich.
- Granosik, M., Gulczyńska, A. (2016). Rewitalizacja w perspektywie społeczno-pedagogicznej. W: A. Żukiewicz (red.), *Pedagog społeczny. Teoria i praktyka działalności społecznej*. Łódź: Wydawnictwo UŁ.
- Granosik, M., Gulczyńska, A., Kostrzyńska, M., Littlechild, B. (red.). (2019). *Participatory Social Work: Research, Practice, Education*. Łódź–Kraków: Wydawnictwo UŁ, Wydawnictwo UJ.
- Grotowska-Leder, J. (1998). Łódzkie enklawy biedy. W: W. Warzywoda-Kruszyńska, *Żyć i pracować w enklawach biedy. (Klimaty łódzkie)*. Łódź: Instytut Socjologii UŁ.
- Gulczyńska, A. (2013). *Chłopaki z dzielnicy. Studium społeczno-pedagogiczne z perspektywy interakcyjnej*. Łódź: Wydawnictwo UŁ.
- Gulczyńska, A. (2014). Koncepcja upętnoczenia (empowerment) młodzieży z sąsiedztw społecznie niejednorodnych. W: A. Gulczyńska, M. Granosik (red.), *Empowerment w pracy socjalnej: praktyka i badania partycypacyjne*

- (s. 147–160). Seria „Nowa Praca Socjalna”. Warszawa: Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich.
- Gulczyńska, A. (2017a). Badania partycypacyjne z udziałem dzieci jako przykład metodologii uważniających ich głos. W: M. Nawrot-Borowska, D. Zając (red.), *Dziecko i dzieciństwo wybrane konteksty badań* (s. 180–191). Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.
- Gulczyńska, A. (2017b). Partycypacja społeczna dzieci i młodzieży – analiza dyskursu wykluczenia społecznego. *Pedagogika Społeczna*, 1(63), 175–196.
- Hajek, A. (2014). *Oral history methodology. Sage research methods. Cases*. SAGE Publications.
- Hammersley, M., Atkinson, P. (2000). *Metody badań terenowych*. Tłum. S. Dymczyk. Poznań: Zysk i S-ka.
- Jagosh, J., Pluye, P., Macaulay, A.C., Salsberg, J., Henderson, J. (2011). Assessing the outcomes of participatory research: Protocol for identifying, selecting, appraising and synthesizing the literature for realist review. *Implementation Science*, 6(1).
- Jarkiewicz, A. (2020). Diagnoza interpretatywna jako „nowy” sposób diagnozowania problemów w pracy socjalnej/społecznej. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio J, Paedagogia-Psychologia*, 33(1), 39–53.
- Kaczmarek, S., Kazimierzczak, J. (2019). Rewitalizacja i jej cechy. W: S. Kaczmarek (red.), *Demolowanie w kontekście teorii rewitalizacji miast* (s. 55–78). Łódź: Wydawnictwo UŁ.
- Kalisiak-Mędalska, M. (2011). Partycypacja społeczna – przymus czy rzeczywista potrzeba? W: S. Korenik, A. Dybała (red.), *Przestrzeń a rozwój* (s. 272–276). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego.
- Konopczyński, M. (2014). Twórcza resocjalizacja: Zarys problemu. *Studia Paedagogica Ignatiana* [online], T. 24(4), 51–67, dostęp: 20.01.2022. <https://doi.org/10.12775/SPI.2021.4.002>
- Marynowicz-Hetka, E. (red.). (2002). *Badanie – działanie – kształcenie. Czyli o przydatności dyscyplin społecznych dla doskonalenia praktyki profesji społecznych w dziedzinie oświaty, kultury i pracy socjalnej*. Łódź: Wydawnictwo ŁTN.
- Mordwa, S. (2017). Obszary koncentracji bezrobocia w przestrzeni Łodzi. *Studia Miejskie*, 26, 39–50.
- Przywojska, J. (2016). *Rewitalizacja miast. Aspekt społeczny*. Łódź: Wydawnictwo UŁ.
- Radlińska, H. (1961). *Pedagogika społeczna*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich.
- Reynolds, B. (1939). *Re-thinking Social Case Work*. New York: Social Work Today.
- Szczegóła, L. (2017). Zasoby i aktorzy rewitalizacji społecznej. Mechanika procesu decyzyjnego. W: D. Bazuń, M. Kwiatkowski (red.), *Partycypacja w rewitalizacji* (s. 55–67). Warszawa: Wydawnictwo Oficyna Naukowa.
- Szmagałski, J. (2006). Metody pracy socjalnej w kontekście funkcji prakseologicznej pedagogiki społecznej. W: E. Marynowicz-Hetka, *Pedagogika społeczna. Podręcznik akademicki* T. 1. (s. 225–236). Warszawa: WN PWN.

- Tobiasz-Lis, P. (2014). Dysproporcje w przestrzeni miejskiej. Ujęcie teoretyczne. W: A. Suliborski, M. Wójcik (red.), *Dysproporcje społeczne i gospodarcze w przestrzeni Łodzi. Czynniki, mechanizmy, skutki* (s. 49–62). Łódź: Wydawnictwo UŁ.
- Valentine, G. (2014). *Social Geographies. Space and Society*. London: Routledge.
- Ustawa z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (Dz.U. 2015, poz. 1777).
- Warzywoda-Kruszyńska, W., Jankowski, B. (2010). *Mieszkańcy enklaw biedy 10 lat później*. Łódź: Biblioteka.
- Warzywoda-Kruszyńska, W. (red.). (2012). *Bieda dzieci, zaniedbanie, wykluczenie społeczne*. Łódź: Wydawnictwo UŁ.
- Warzywoda-Kruszyńska, W., Jankowski, B. (2013). *Ciągłość i zmiana w łódzkich enklawach biedy*. Łódź: Wydawnictwo UŁ.
- Wilk, T. (2016). Oswajanie przestrzeni czyli o odpowiedzialności jako kategorii rewitalizującej przestrzeń życia społecznego. *Pedagogika Społeczna*, 3(61), 125–143.
- Zając, A. (2014). Partycypacja mieszkańców w procesie rewitalizacji osiedla. W: M. Madurowicz (red.), *Kształtowanie współczesnej przestrzeni miejskiej* (s. 218–227). Warszawa: Wydawnictwa UW.
- Zborowski, A. (2010). Społeczny aspekt rewitalizacji. W: Z. Ziobrowski, W. Jarczewski (red.), *Rewitalizacja miast polskich – diagnoza* (s. 65–81). Kraków: Instytut Rozwoju Miast.

Źródła internetowe:

- <http://centrumwiedzy.org/projekt-pilotazowy-ii/dzialania/dzialanie-1-modelowe-przeprowadzki-orientacja-na-mieszkanca/>
- PartCitypatory Blog and Consultancy, *Participatory Methods: Transect Walk*, 29 października 2017, <https://parcitypatory.org/2017/10/29/transect-walks/>, dostęp: 29.01.2020.
- Wytyczne w zakresie rewitalizacji w programach operacyjnych na lata 2014–2020* z dnia 2 sierpnia 2016 r., Minister Rozwoju, https://www.funduszeuropejskie.gov.pl/media/23916/Wytyczne_dot_rewitalizacji_po_aktualizacji-zatwierdzone02082016clear.pdf, dostęp: 12.01.2021.

“SMALL-SCALE BACKYARD REVITALIZATIONS”. AN EXAMPLE OF THE APPLICATION OF THE SOCIO-PEDAGOGICAL TRADITION OF ACTIVATION OF LOCAL COMMUNITIES WITH THEIR OWN FORCES IN THE PROCESSES OF URBAN REVITALIZATION

ABSTRACT

The article aims to present the concept of “micro-scale revitalization of backyards” which captures the process of a tripartite (students; young residents of urban disadvantaged neighbourhoods; academics) co-creation of living space. It has been developed in a result of Participatory Action-Research (PAR). Its genesis reveals the relationship between theoretical work and clinical practice and academic education, so characteristic of theoretical activities in the Lodz model of social work development. The article adds to the scientific discourse in at least two areas. The first is the conceptual dimension of social pedagogy – one of the disciplines orienting activities social work. The second is the discourse of practice. The concept of the “macro-scale revitalization of backyards” outlines a certain model of community work, hence it is a voice in the discussion on the role of social workers in the course of urban development. It raises the issue of the importance of the socio-educational perspective in contemporary urban revitalisation processes in Poland.

KEYWORDS: social work, community work, strength-based approach, deprived areas, urban revitalisation, micro-scale revitalizations